Nr. 11. (nadzwyczajny). Rok V.

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH

CZASOPISMO ILLUSTROWANE WYCHODZI TRZY RAZY Lwów dnia 10. Maja 1882 r. NA MIESIĄC: 10., 20. i 1. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Difteritis.

Ponieważ *difteritis* jest choroba straszna i gwałtownie zabójcza dla młodych ludzi, a osobliwie dla młodych dzieci, które pod jej ciosami giną i to w bardzo krótkim czasie, w największych meczarniach — dlatego postanowiłem choć w krótkości, opisać ją podług moich licznych doświadczeń. Choroba *difteritis* jestto miazma, czyli wyziew niezmiernie lotny, ostry i palący, który wraz z oddechem dostaje się do krwi, zaraża jej całą masę, sprawia w niej zaburzenie, a to jest powodem oddziaływania, czyli walki siły żywotnej, występującej przeciw działaniu zabójczemu tej choroby. Ta walka zaś objawia się zwyczajnie z początku dreszczem, a następnie gorączką w całym organizmie.

Wtenczas to siła żywotna byłaby zdolną pokonać chorobę, jeśliby wszystkie pory całej powierzchni skóry były otwarte. Bo trzeba wiedzieć, że skóra naszego ciała jest najważniejszym i najobszerniejszym organem, wydzielającym wszystkie najszkodliwsze, bo najlotniejsze, ostre wyziewy. Ponieważ zaś, w każdej gorączce pory się zamykają zupełnie, więc tu właśnie idzie przedewszystkiem o to, aby jak najpredzej pory otworzyć i sprowadzić poty; gdyż w przeciwnym razie te wyziewy, czyli gazy ostre i palące, nie znajdując podczas ich pokonania żadnego wyjścia, wznoszą się do góry, atakują głowę, a najgwałtowniej gruczoły ślinowe i to tak dalece, że w bardzo krótkim czasie następuje ich rozkład zupełny i — śmierć niechybna.

Dla szybkiego więc zapobieżenia takiemu niebezpieczeństwu nie ma nic predszego i skuteczniejszego nad sprowadzenie potów tj. nad kąpiele parowe. A że skutki ich są najzbawienniejsze, a przytem szybkie i radykalne, tego dowiodło mnóstwo doświadczeń na dzieciach przezemnie uleczonych, i to tak skutecznie, że najczęściej 2, lub 3 kąpiele są dostateczne do radykalnego wyleczenia. Rozumie się, jeśli przy jej najpierwszych objawach nie udaje się do żadnych lekarstw, lecz natychmiast do kąpieli parowych; skutek natenczas jest tak prędki, że po pierwszej kąpieli jest nierównie lepiej, po drugiej, a najwięcej po trzeciej już, ani ślad choroby nie pozostaje. Jeśli zaś ta niebezpieczna choroba była już pierwej innymi środkami leczona, a w skutek tego już puchlina gruczołów na zewnątrz szyi się objawiła, to tam wtenczas już nie ma ratunku: gdyż będzie dowodem, że choroba pokonała już zupełnie oddziaływanie siły żywotnej, a zatem nastąpił rozkład ogólny gruczołów i całych organów oddechowych. Nie wolno więc przy tej kuracji używać żadnych, na pozór niby pomocniczych, środków, bo doświadczenie na dwóch przykładach okazało najgorsze skutki.

Sposób zaś używania kąpieli parowych, jak np. w miastach większych, gdzie one są urządzone, lub w szafach parowych, jest następujący: zaraz przy pierwszem objawieniu się tej choroby, nie tracąc czasu (czem prędzej, tem lepiej), prowadzi się, lub niesie się chorego do kąpieli, choćby była i największa gorączka, sadza się na pierwszym, lub na drugim stopniu i trzyma się póty, poki się dobrze nie wypoci; dłużej nad 8, lub 10 minut trwać nie powinna; następnie gąbką, lub jakimkolwiek płatem, w przygotowanej w skopcu do 20 stopni letniej wodzie zmaczanym, zaraz w parni obmywać całe ciało, poczynając zawsze od głowy; potem prowadzi się, lub niesie chorego do pokoju, obciera go sie suchem prześcieradłem i położywszy do łóżka, kładzie się natychmiast kompresy z wody dość gorącej na gruczoły ślinowe: po wierzchu zaś obwija się serwetą w kilkoro złożoną i podwiązuje się chusteczką do góry, aby węzełek był na wierzchu głowy: te kompresy potrzeba zmieniać niekiedy od czterech do pięciu razy maczając je zawsze w wodzie gorącej o tyle, aby nie bardzo parzyły.

I właśnie w tym czasie zwyczajnie dziecko zasypia; a gdy zupełnie uśnie z tym kompresem, to niech śpi noc całą aż do drugiej kąpieli. Po pierwszej, albowiem, kąpieli gorączka całkiem ustaje i zapalenie znacznie się zmniejsza; po drugiej zaś, a najdalej trzeciej, przy podobnychże okładach niknie zupełnie choroba i żadnego śladu po sobie nie zostawia.

Podczas obstrukcji większej, lub mniejszej daje się lewatywkę z czystej wody do 20 stopni letniej, raz, lub 2 na dobę.

Jest powszechne mniemanie, niekiedy i od ludzi poważnych i uczonych pochodzące, że dziecko chore, a tem bardziej w gorączce, do pary wnosić niepodobna, bo mogłoby to grozić wielkiem niebezpieczeństwem. Że to jest zupełnie pozorne i mylne mniemanie, ręczę, bo aż nadto przekonałem się, że tylko niektóre dzieci z początku robią grymasy, lecz po drugiej, a najdalej trzeciej kąpieli parowej podoba się im to tak, że z największą przyjemnością zapytują, kiedy znów będą się kąpać i zupełnie wytrzymują ten stopień ciepła równie, jak i dorośli. W miasteczkach zaś, lub po wsiach, gdzie niema żadnej kąpieli parowej, to wystarcza, jeśli jest wanna zwyczajna w domu, jeśli zaś niema, to można ją zawsze gdzieś wypożyczyć w sąsiedztwie. A mając już wannę, wtenczas rozpala się do czerwoności na ogniu jakikolwiek kawał żelaza, dusze do prasowania, lub pierwszy lepszy kamień, kładzie sie je na zimną cegłę, i umieszcza się ją w węższym końcu wanny, w szerszym zaś wstawia się stołeczek pod nogi, lub jakikolwiek klocek drzewa i, położywszy na nim n. p. w kilkoro zwinięty ręcznik, sadza się tego chorego, poczem przymocowawszy na wierzchu wanny dwa półobręcze, okrywa się powierzchnie kocami tak, aby powietrze zimne nie przychodziło, a wtenczas wsunąwszy pod nie rękę z imbrykiem, napełnionym gorącą wodą, spuszcza się po kilka kropel naraz na ten kamień, lub żelazo rozpalone, aby sie wywiązał potrzebny stopień ciepła, lub sprawienia potów; a gdy one tym sposobem nastąpią i kroplami spływać poczną, to po kilku minutach potrzeba prędko odkryć, w ocieplonej wprzód przegotowanej wodzie natychmiast maczać gąbkę, lub szmatę jaką i nie wykręcając jej wcale, obmywać głowę, piersi, a następnie całe ciało; zresztą postępuje się tak samo, jak pierwej opisałem.

Że ten sposób leczenia nietylko difteritis, ale też wszelkich chorób gwałtownych i gorączkowych ze wszystkich metod jest to tylko jedyny, prawdziwie zbawienny i radykalny, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jestto niezbita prawda, bo ona tylko jedna zasadza się na silnych i nieodmiennych prawach natury, które Najwyższa Mądrość wytknęła — to jest, że nic na świecie, począwszy od najmniejszych roślin, jakoto: mchów i porostów, aż do drzew największych, oraz od najmniejszych istot żyjących, aż do samego człowieka, żadna z nich, ani rosnąć, ani rozwinąć się nie może bez ciepła, światła i wilgoci i, że cały ich byt fizyczny i moralny od tych jedynie warunków zależy; dla tego też, tym samym prawom podlega cały organizm człowieka, albowiem człowiek stanowi najwyższe ogniwo, w wielkim łańcuchu całej natury. A jeśli jego organizm uległ jakiemukolwiek nadwerężeniu, przez jakiekolwiek wpływy szkodliwe zewnętrzne, lub wewnętrzne, co się nazywa chorobą, to jego stan normalny, zdrowy może być radykalnie przywrócony, poddając go jedynie pod działanie praw natury.

Gdyby to cierpiąca ludzkość ujrzała światło prawdy; gdyby raz wstąpiła na drogę prawdziwie zbawienną! to nie byłoby chorób chronicznych, nie byłoby tyle nieszczęść, tyle męczarni i śmierci przedwczesnej.

Lecz niestety! liczne są szeregi jej nieprzyjaciół i prześladowców, mających jedynie swój interes materjalny na celu; a drugich bez żadnej wiedzy, lecz silnie wierzących w pozory fałszu, które oni wzięli za prawdę i tym sposobem w błoto zabrnęli.

Dr. A. Godlewski.

KSIĘŻNICZKA BAGDADU.

Komedja w trzech aktach

PRZEZ

ALEKSANDRA DUMAS'A (SYNA).

Przełożył z francuskiego

Stanisław Wegner.

(Ciąg dalszy.)

NOURVADY. Powiedziałem pani, że panią kocham.

LIONNETTA. I w ten sposób okazujesz mi pan swoją miłość?

NOURVADY. Gdybym mógł był znaleść inny, niezawodnie byłbym go użył. Kocham panią *(zmieniając głos i przystępując bliżej).* Kocham panią od wielu lat, kocham do szaleństwa. *(Lionnetta mimowolnie się usuwa).* Nie obawiaj się pani niczego. Może być, że znieważyłem cię w oczach świata, ale dla mnie jesteś najgodniejszą szacunku kobietą, czczę cię, jak świętą. Jeślibyś kiedykolwiek miała należeć do mnie, nastąpi to tylko z twej własnej woli, jeśli sama powiesz mi: „ja cię także kocham." Znam te miłości, które się kupuje! Takiej miłości też nie żądam od pani, bo najpierw nie dałabyś mi jej, a potem nie chciałbym takiej. Pani jesteś piękna, ja cię kocham, masz zmartwienie, kłopot, którego osoba twego stanowiska nigdy zaznać nie powinna I o cóż chodzi? Otóż o kilka tysięcy franków, których pani zabrakło, a których ja mam pod dostatkiem, tak, że nie wiem, co z niemi robić. Zmartwienie to może się stać przyczyną utraty twego spokoju, piękności, a może nawet życia, bo pani masz takie usposobienie, że nieprzełamanie przeszkody mogłoby cię o śmierć przyprawić. Otóż, znalazłem sposób wybawienia cię z tego kłopotu i użyłem go. Czyż trzeba było prosić cię o pozwolenie? Gdybym panią widział w niebezpieczeństwie życia, czyżbym dopiero musiał prosić panią o pozwolenie ratowania cię. Gdybym ocalił ci życie i sam uszedł zdrów i żywy, może pokochałabyś mnie była za ten bohaterski czyn; gdybym został zabity, niezawodnie byłabyś zapłakała po mnie! Ale ratując cię, jak obecnie to zrobiłem, nie spełniłem żadnego bohaterskiego czynu, przyszło mi to z łatwością, lecz nie miałem innego wyboru.

LIONNETTA. A zatem omyliłeś się pan, poświęcając się dla mnie w ten sposób, i jeżeli obecnie tu się znajduję, to dla tego tylko, aby pana wezwać, żebyś starał się naprawić tę omyłkę, tę krzywdę, którą mi pan robisz, zanim będzie zapóźno.

NOURVADY. Teraz już nie mogę temu zaradzić. Użyłem właśnie tego środka, bo wiedziałem, że on jest jedynie skutecznym. Teraz chyba trzebaby, aby wierzyciele pooddawali pieniądze i zgodzili się na odebranie napowrót swoich weksli; czy pani sądzisz, że na to przystaną?

LIONNETTA. A więc pan powiedziałeś sobie: „tę kobietę, którą szanuję, czczę, którą kocham, znieważę najpierw w oczach wszystkich; mąż nią pogardzi, i wypędzi z domu, a kiedy przyjdzie pierwsze boleśne wrażenie i nie będzie miała gdzie się udać, zgodzi się ze swojem położeniem i będzie moją?

NOURVADY. Nic sobie nie powiedziałem. Było mi przykro widzieć panią w kłopocie, prześladowaną przez wierzycieli i dla tego ich zapłaciłem. Nie chcę widzieć cię smutną, nie chcę widzieć cię w biedzie. Jest to fantazja, jak każda inna, że skutki fantazji sam odpowiadam. Gdybyś pani była na mojem miejscu, byłabyś postąpiła tak samo.

LIONNETTA. Nie! Gdybym była mężczyzną i kochała uczciwą kobietę, przedewszystkiem szanowałabym jej godność i stanowisko w świecie.

NOURVADY. Czyż kobieta taka, jak pani nie jest wyższą po nad błahe przesądy świata? Czyż miałem pójść do twego męża i w delikatny, a obłudny sposób ofiarować, czyli raczej pożyczyć mu potrzebną sumę, dodając „ułóż twoje interesa, drogi przyjacielu, przy sposobności zwrócisz mi tę bagatelę." Zapewne, że byłbym tak zrobił, gdybym pani nie kochał, lecz, kochając, czyż miałem liczyć na twoją wdzięczność w mniemaniu, że hrabia nigdy nie będzie w stanie uiścić mi się z długu i znowu zaciągnie u mnie nową pożyczkę? Byłoby to niegodnem hrabiego, mnie i pani. Wiesz pani dobrze o tem, że przesądy światowe i godność niczem są w obec namiętności. Czyż babka pani szanowała godność swojej córki oddając ją księciu?

LIONNETTA. Panie!..

NOURVADY. Pani się nie lękaj słów! Otóż słowa te wyrażają jasno i wyraźnie, to co chcę powiedzieć. Dlaczegoż pani oburzasz się na nie? Czyż mąż pani szanował godność swej matki, tradycje familijne, formy świata, kiedy tak godną i szanowaną zawezwał ją sądownie aby — uzyskać prawo ożenienia się z panią? A pani idąc za radą matki, pani sama, czyż powiedziałąś temu człowiekowi: „honor mój nie pozwala mi iść za pana pod takiemi okolicznościami, jako odtrącona i odepchnięta od serca twej matki." Ja tak samo byłbym zrobił, jak hrabia, gdybym był poznał panią przed ślubem i ojciec byłby nie zabronił żenić się z panią. Zazdroszczę mu tej ofiary, którą zrobił dla pani, a którego, niestety, już zrobić nie mogę.

LIONNETTA *(na pół ironicznie, na pół szczerze).* Dobrze, ale dzisiaj już za późno o tem mówić, bo za mąż iść nie mogę, i na nieszczęście dla pana nie mam już matki.

NOURVADY. Ale pani możesz zostać wdową.

LIONNETTA. Więc pan na prawdę nienawidzisz hrabiego.

NOURVADY. Nienawidzę tak bardzo jak panią kocham.

LIONNETTA. I chciałbyś mu to pokazać?

NOURVADY. Jest to jedno z moich marzeń. Widziałem doskonale, ile zniewagi dla hrabiego leży w usłudze, którą pani oddałem, a jakkolwiek liczyłem na to, że pani tu przyjdziesz, to wprzódy jeszcze spodziewałem się wizyty pana Godlera i Trevelego, których wczoraj naumyślnie zostawiłem u państwa, aż do powrotu hrabiego.

LIONNETTA. Jakże to przyjemnie i wygodnie pomówić otwarcie i grać odkrytemi kartami. Jeżeli mój mąż dotąd nie przysłał do pana swych przyjaciół, to dla tego, że chce panu odesłać jego pieniądze. Pojechał po nie właśnie.

NOURVADY. Nie dostanie ich.

LIONNETTA. Ale ja je dostanę, nie wystawiając się na przewidzianą hańbę. Hrabia zwróci panu publicznie, to co zapłaciłeś za niego potajemnie, dodając do tego wszystko, czego nie dostaje do usprawiedliwienia pańskiej nienawiści.

NOURVADY. Uderzy mnie w twarz?

LIONNETTA. To nie ulega żadnej wątpliwości.

NOURVADY. Zabiję go.

LIONNETTA. Na to pan nie licz; hrabia jest odważny. Człowiek nie lękający się śmierci; ma szansę zadać ją przeciwnikowi.

NOURVADY. Módl się pani za niego, najpierw jest to obowiązkiem pani, jako żony, a potem moja śmierć będzie szczęściem dla pani.

LIONNETTA. Dlaczego?

NOURVADY. Bo nie mając, ani krewnych, ani przyjaciół, jak przystoi na prawdziwego milionera i kochając panią szczerze i namiętnie, zrobiłem testament, gdzie nie omieszkałem powiedzieć, że pani jesteś najpiękniejszą i najcnotliwszą z kobiet, jakie w życiu spotkałem, że mąż pani, który mnie zabije, niesprawiedliwie ją podejrzewa i gdzie panią proszę, aby w zamian za to posądzenie, którego moje uwielbienie i szacunek dla niej stał się powodem, zechciała przyjąć dla swego syna wszystko, co posiadam, chociaż nienawidzę także syna pani.

LIONNETTA. I dlaczegoż to?

NOURVADY. Bo dziecko to jest żywym dowodem miłości pani do męża.

LIONNETTA *(na stronie).* Niestety, dziecko nie jest jeszcze dowodem *(głośno).* Wszystko to, co pan mówisz brzmi dość niezwyczajnie i możeby się panu udało mnie przekonać — po swojej śmierci — przypuszczając, że wszystko to jest prawdą. Jeżeli

nie jest prawdą to przynajmniej dość zręcznie wypowiedzianą komedją.

NOURVADY. Czemuż miałbym kłamać? Cóżbym miał robić z majątkiem po mojej śmierci? Na cóż on mi się zda w życiu nawet bez pani? To też, jak umrę, testament mój znajdziesz pani tam, obok tytułów własności tego domu, które potrzebowałaś tylko podpisać, w razie, gdybyś była chciała zostać właścicielką jeszcze za mego życia, (*wskazuje na biurko w głębi*), a pieniądze na drobne wydatki dla pani są tutaj, (*wskazuje na kuferek*).

LIONNETTA. Ach prawda! Ów sławny milion. — On to ma być tym kusicielem i wprowadzić mnie do tego przybytku złota, A więc dobrze, przypatrzmy mu się... Po tem wszystkiem, co mi pan powiedziałeś, kto wie, może się nawrócę do twego Boga.

(Idzie do kuferka i otwiera go. Złoto wysypuje się na ziemię).

LIONNETTA (*spoglądając na rozsypane złoto*). Jakież to piękne, prawdziwie, jak wszystko, co przedstawia siłę. Tutaj jest wszystko, ambicja, nadzieja, marzenie, honor, niesława, zguba i rachunek tysiąca ludzi—dla mnie może tutaj nic nie ma. Gdybym kochała mego męża, niezawodnie wzięłabym te pieniądze, aby go ocalić, byłoby to jedną z tysiąca podłości, popełnionych w imię tego, co nazywają prawdziwem przywiązaniem. Ale ja nie kocham nic i nikogo. *(Zamykając nagle kuferek).* Pojedynkujcie się, zabijajcie, żyjcie, lub umierajcie, jeden i drugi jesteście mi obojętni; każden z was mnie znieważył, każden na swój sposób i zawsze w imię prawdziwej miłości! Ach! gdybyście wiedzieli, jak to, co nazywacie miłością, coraz więcej wstrętem mnie przejmuje! Chcąc, abym uwierzyła w miłość, pokażcie mi człowieka, który szanuje to, co kocha! Kocham cię, to jest, jesteś piękna i piękność twoja mnie wabi! Temu zawdzięczam męża, który mnie znieważa, temu winna jestem hańby, którą mi pan wyrządzasz! Książę nie mógł oprzeć się temu, co nazywał miłością dla młodej i pięknej dziewczyny i dlatego przyszłam na świat! dlatego muszę cierpieć! i sprzedać się może także jeszcze dlatego! A ojciec ów nie miał odwagi uznać mię za córkę przed światem; on król! Lecz czasami przynajmniej potajemnie, tulił mnie do serca i płakał, bo i on cierpiał także! A obejmując mnie za głowę, jedyny on tylko w ten sposób mówił do mnie: „Bądź zawsze uczciwą kobietą — to jest podstawą wszystkiego,“ i ja wierzyłam mu, chciałam być uczciwą kobietą, tak jak on mi kazał, a doczego to mnie doprowadziło? Otóż do tego, że ten, któremu pozostałam wierną, obszedł się ze mną, jak z ostatnią z kobiet; a pan tutaj ofiarował się utrzymywać mnie! Ojciec jego zarobił miliony w banku, a syn chciałby mnie kupić, naturalnie teraz jeszcze, kiedy jestem piękną i młodą. Dlaczegożby nie? Ależ mój drogi, zważ, że przyszłam na świat pod takimi warunkami, które nie wyrabiają serca, jakżeż więc chcesz, abym cię kochała? Nie miałam szacunku dla matki, nie wiesz pan, co to jest nie szanować swej matki! Męża mam ograniczonego, leniwego, który nie umiał, mnie prowadzić, a którego już nigdy widzieć nie chcę. Otóż do tego doszłam. Mój syn, w którym szukałam pociechy, powiedział mi wczoraj, kiedy go wzięłam na ręce: „wolę iść się bawić.“ Niechże sam sobie da radę na świecie, dla niego przecież matka nie potrzebuje jeszcze stracić swego honoru; tego ostatniego zbytku jeszcze mogę sobie pozwolić. Nie, wspomnienie na ojca pobudza mnie do wszystkiego, co piękne i szlachetne. Królewska krew płynie w mych żyłach. Nigdy nie będę należeć do pana. Żegnam pana. (*Idzie ku drzwiom środkowym, znajdującym się w głębi sceny. Słychać dwa silne uderzenia do bramy.*) Co to jest?

NOURVADY. To ktoś musiał się omylić. *(Dzwoni).* Czekaj pani! *(przychodzi służący).* Co to za hałas?

SŁUŻĄCY. Kilku ludzi dzwoni u bramy, ale nie otworzyliśmy im.

(*Lionnetta zawiązuje welon na twarz*).

NOURVADY. Dobrze! nie otwierajcie. (*Znowu słychać uderzenie w bramę*).

GŁOS jakiś zewnątrz. Po trzeci raz otwórzcie.

LIONNETTA *(podchodząc do okna i spoglądając na ulicę*). Mój mąż! z temi ludźmi. A! teraz niczego już nie braknie...

NOURVADY. Skryj się pani tutaj, *(wskazuje drzwi na prawo).*

LIONNETTA *(oburzona*). Ja mam się ukrywać! Za kogo mnie pan bierzesz? Nie zrobiłam nic złego. Ci ludzie widocznie, oszaleli. Chcę ich widzieć.

(Nourvady zamyka środkowe drzwi na klucz).

LIONNETTA (*odrzuciła woalkę, podarła chustkę, którą okrywała ramiona i rozpuściła włosy, wstrząsając głową).* W tem ubraniu mój mąż znajdował mię najpiękniejszą! Trzeba, aby mnie znowu tak zobaczył Czy istotnie wyglądam teraz pięknie?

NOURVADY. O tak, cudownie!..

LIONNETTA. I pan mnie kochasz?

NOURVADY. Do szaleństwa.

LIONNETTA. I żyłbyś tylko dlamnie?

NOURVADY. Tylko zawsze dla pani.

LIONNETTA. Przysięgasz pan?

NOURVADY. Przysięgam na honor. *(Zbliża się do niej, Lionnetta zakrywa się rękoma, które Nourvady okrywa pocałunkami).*

GŁOS za drzwiami, *(które Nourvady zamknął na klucz.)* Otwórzcie!

NOURVADY. Kto tam?

GŁOS. W imię prawa, otwórzcie.

NOURVADY. Jestem u siebie. Nie otworzę.

JAN *(z zewnątrz).* Wyłamcie te drzwi!

LIONNETTA. Podły!

GŁOS. Ja tu mam prawo wydawania rozkazów, nikt inny. Po raz ostatni pytam się, czy otworzycie?

NOURVADY. Nie!

GŁOS. Wyłamać drzwi.

NOURVADY *(do Lionnetty.)* Powiedz mi pani, że mnie kochasz.

LIONNETTA. Niech i tak będzie, kocham pana, kiedy on tak chce.

(Tymczasem drzwi zostały wyłamane z trzaskiem).

Scena 3.

Ci sami, JAN, KOMISARZ POLICJI, jego SEKRETARZ; dwaj AJENCI.

(Mimowolnie Lionnetta przeniosła się na przeciwną stronę sceny, rozłączając się tym sposobem z Nouradym, który idzie naprzeciw komisarza policji. Lionnetta siada na kanapie, na wpół wyciągnięta, jedną rękę opierając o poduszkę kanapy, drugą na stole, który stoi tuż obok. Twarzą prawie całkiem zwrócona do publiczności, postawa jej wyraża gniew i oburzenie z powodu tego, co się dzieje na scenie. Jan wskazując na nie komisarzowi i chce biegnąć do niej. Komisarz wstrzymując go.)

KOMISARZ. Na mocy prawnego mandatu, jestem zawezwany przez obecnego tu hrabiego Wiktora, Karola, Jana de Ibun, aby wykazać tajną obecność u pana Nourvady, hrabiny Lionnetty de Ibun, małżonki wzmiankowanego hrabi Wiktora, Karola, Jana de Ibun i dowieść w obec prawa aktu cudzołoztwa.

NOURVADY. Paaie!

KOMISARZ. Racz pan zachować milczenie i odpowiadać tylko na moje pytania, jeżeli będę zmuszony zwrócić je do pana. (Do JANA.) Czy ten pan jest panem Nourvady, którego pan oskarżasz o wspólnictwo ze swoją żoną?

JAN. Tak.

KOMISARZ do LIONNETTY. Czy pani zaprzeczasz temu?

LIONNETTA. Nie. Jestem hrabiną Lionettą de Ibun, prawną małżonką hrabiego Jana de Ibun, niestety!

Komisarz (do jednego z ajentów.) Daj baczność, aby tu nikt nie wszedł! (*do sekretarza.)* Usiądź pan i pisz.

Sekretarz siada i przygotowuje wszystko, co potrzebne do pisania.)

NOUVRADY *(do komisarza.)* Ależ mój panie!

KOMISARZ. Jestem komisarzem policyjnym pańskiego okręgu, otóż moje insygnia, *pokazuje* na szarfę, dyktując sekretarzowi.) Przychodzę do domu pana Nourvady...

LIONNETTA. Tutaj zachodzi omyłka panie! Pan Nourvady nie jest u siebie, lecz u mnie; dom ten, wraz z całem urządzeniem należy do mnie. Każ pan otworzyć biurko, a znajdziesz tam tytuły własności udowadniające prawdę moich słów.

Komisarz (do jednego z ajentów.) Otwórz. *(Ajent podaje mu papiery znajdujące się w biurku. Komisarz czyta je.)* Papiery te nie są całkiem w porządku; jest to akt kupna zrobiony na imię pani, ale braknie na nim pani podpisu. *(Mówiąc to, wręcza papiery Lionnecie.)*

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA.

Zaproszenie do spróbowania szczęścia

na wielkim przez **państwo gwarantowanym pieniężnym losowaniu hamburgskiem**, w którym wygrane być muszą,

8 milionów 634.275 marek

Najnowsze to losowanie pieniężne składa się z 7 klas, i obejmuje losów oryginalnych **93.500**, z których **47.600** — więc nad połowę liczby, na wygrane trafić muszą.

Najwyższa wygrana wynosi

400.000 marek

Podział specjalny wygranych jest następujący:

1	premia à M.	250.000	3	wygranych à M.	8.000
1	wygrana „ „	150.000	3	„ à „	6.000
1	„ „ „	100.000	54	„ „ „	5.000
1	„ „ „	60.000	5	„ „ „	4.000
1	„ „ „	50.000	108	„ „ „	3.000
2	„ „ „	40.000	264	„ „ „	2 000
3	„ „ „	30.000	10	„ „ „	1.500
4	„ „ „	25.000	3	„ „ „	1.200
2	„ „ „	20.000	530	„ „ „	1.000
2	„ „ „	15.000	1073	„ „ „	500
1	„ „ „	12.000	101	„ „ „	300
24	„ „ „	10.000	27.069	„ „ „	145

Ciągnienie wygranych jest urzędownie podług planu ustanowione.

Do najbliższego pierwszego ciągnienia tego wielkiego losowania pieniężnego kosztuje.

Cały los oryginalny tylko **6** marek czyli złr. **3.50**
Pół losu „ „ **3** „ „ „ **1.75**
Ćwierć losu „ „ **1½** „ „ „ **—.90**

i wysyłamy franco te **przez państwo gwarantowane oryginalne losy za przysłaniem należytości**, albo przekazem pocztowym w najodleglejsze części świata. Małe kwoty mogą być przysłane w znaczkach pocztowych.

Dom **Wehling et Comp.** wypłacił w krótkim czasie swoim interesantom większe wygrane po **150.000** marek wiele po **30.000** i **5.000** i t. d. i nie mało się przez to przyczynił do szczęścia wielu rodzin.

Biorący udział otrzymuje na żądanie plan urzędowy, w którym nietylko podział wygranych, ale i wstawka klas pojedyńczych wyrażoną będzie. Wypłata wygranych uskutecznioną bywa bezzwłocznie pod gwarancją państwa.

Przedsiębiorstwo to, stojąc na **grutownych podstawach**, może z góry liczyć na liczny udział, upraszamy więc, abyśmy wszystkie polecenia wykonać mogli, udzielić nam takowe, jak **najrychlej**, **w każdym razie** przed dniem **31. Maja**.

Wehling & Comp.
Haupt-Lotterie-Comptoir
(1235-5-1) **HAMBURG.**

Podziękowanie.

Probując już u kilku krawców zamawiać dla siebie suknie, jednak żaden nie mógł mi trafić tak dokładnie do mojej figury. Usłyszawszy o powrocie **Adama Olfinowskiego**, który skutkiem różnych nieszczęść Kraków był opuścił, a który pierw słynął jako dobry krawiec i w 1870 r. był jednym z krawców, który był odszczególniony pochwałą na wystawie przemysłowej Krakowskiej, udałem się do tegoż teraz przy ulicy Mikołajskiej Nr. 20 zamieszkałego. Nietylko że nowe suknie najdogodniej mi zrobił, ale i suknie, które jeszcze nowe a do noszenia nieznośne, dogodnemi uczynił; za co mu składam publiczne podziękowanie.

Karol Pawłowski.
(1223-2-1)

Drukarnia
Fr. Foltyna
w Wadowicach

zaopatrzona w odpowiednie maszyny i dobór czcionek przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres sztuki drukarskiej wchodzące po umiarkowanych cenach.

Felicyan Wojtych, rytownik (graveur), w Sukiennicach Nr. 10 naprzeciw kościoła P. Maryi. Poleca swój zakład, który wykonuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące jako to: stęple ręczne jak również na maszynkach samych zasycających się farbą, numeratory, datumstęple, praski do suchego odbicia, cęgi do blomb, cęgi do opłatków, kleszcze do znaczenia owiec, młoty do cechowania drzewa, stęple do monogramów, szablony do znaczenia bielizny, pudełka z farbą do stęplowania, guziki liberyjne, bilety wizytowe, jak również grawerowania na metalach i kamieniu, oraz podejmuje się rysowania herbów i monogramów jak najdokładniej. Ręcząc za staranne i gustowne wykonanie w jak najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowańszych.
(1227-2-1)

Dr. Ludwik Łubiński
adwokat

przeniósł biuro swoje do domu przy ulicy Jagiellońskiej l. 4. we Lwowie. (1223-4-1)

Nader korzystna okazja

próbowania śmiało szczęścia, przedstawia przez państwo przyzwolone i całem państwem majątkiem **gwarantowane wielkie milionowe losowanie**, w którym w krótkim przeciągu czasu olbrzymi kapitał wynoszący.
(1234-5-1)

8 mil. 940.275 Marek w złocie

z całą pewnością wylosowanym zostanie. Plan gry podzielony na **93.500** losów z **47.600** wygranemi, mianowicie

ev. 400.000 marek

specjalnie

1	wygrana à M.	250.000	3	wygrana à M.	8.000
1	„ à „	150.0.0	3	„ „ „	6.000
1	„ „ „	100 000	54	„ „ „	5.000
1	„ „ „	60.000	5	„ „ „	4.000
1	„ „ „	50.000	180	„ „ „	3.000
2	„ „ „	40.000	264	„ „ „	2.000
3	„ „ „	30.000	10	„ „ „	1.500
4	„ „ „	25.000	3	„ „ „	1.200
2	„ „ „	20.000	530	„ „ „	1.000
2	„ „ „	15.000	1073	„ „ „	500
1	„ „ „	12.000	101	„ „ „	300
24	„ „ „	10.000	27069	„ „ „	145

więc daleko większa połowa losów przypada na wygrane.

Ciągnienia wygranych ustanowione są podług urzędowego planu.

Do najbliższego ciągnienia tego wielkiego losowania pieniężnego kosztuje

cały los oryginalny M. 6 czyli złr. a. w. 3.50
połowę losu „ 3 „ „ „ 1.75
ćwierć losu „ 1.50 „ „ „ —.90

Zamówienia do tego korzystnego i ciekawego losowania upraszam przesłanie z dołączeniem gotówki lub przekazu pocztowego, jak najspiesznięj, najdalej do

31. Maja t. r.

Wszelkie polecenia uskuteczniam z największą sumiennością i dyskrecją. Każden zamawiający otrzyma odemnie **oryginalne losy państwowe i urzędowy plan franco**, a po ciągnienia części urzędowo wygranych **gratis**. Wypłata wygranych odbywa się bezzwłocznie i bezpośrednio przez **ogólnie znany dom loteryjny i bankowy.**

A. Osiakowski
HAMBURG.

F. Burzyński *w Wadowicach*. Poleca handel towarów kolonialnych, oraz i win wszelkiego rodzaju.

Dr. Stanisław Jana

b. sekundarjusz Szpitala powszechnego
we Lwowie
ordynuje od 20. Maja r. b.
jako lekarz zakładowy
W LUBIENIU.
(1231-3-1)

Zmiana mieszkania

Dr. Medycyny i Chirurgji
Okulista, Akuszer i Operator
Fizyk egzaminowany
Lekarz chorób kobiecych, dziecięcych i wszelkich chorób syfilistycznych
Antoni Kukulski
były starszy lekarz wojskowy
ordynuje od 8—10 rano i od 3—4 po południu
we Lwowie Rynek l. 28. piet. II.
(1232-3-1)

Adolf Iseppi, każdej pory świeże ciasta i lody poleca cukiernia w Wadowicach.

PODZIĘKOWANIE

bankowi wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“.

Niżej podpisany poniósł na dniu 13. marca 1882 szkodę ogniową, a już 15. marca zjechał na miejsce likwidator banku „Slavia“, który likwidację szkody z całą sumiennością przeprowadził dla całkowitego mego zadowolenia, również i odszkodowanie pozostało mi w bardzo krótkim czasie wypłacone, w skutek czego składam niniejszem bankowi „Slavia“ publiczne podziękowanie i zakład ten, jako rzetelny wszystkim chcący się ubezpieczać polecam.

Jaryczów dnia 17. kwietnia 1882.

Paweł Dobosz.

M. Bayer i Spółka

fabryczny skład płótna i bielizny stołowej.

Zakład dla **wypraw ślubnych**, oraz **magazyn bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej**, modele dla fabrykacji bielizny. (1218-?-1)

Kraków, Sukiennice Nr. 13—14.
Skład główny w Wiedniu I. Spiegelgasse Nr. 11.
Skład w Tryeście, Corso 607—3.

Magazyn nowo otworzony przy ulicy Florjańskiej w Krakowie pod l. 25 gdzie przedtem był bazar Arensteina, poleca z fabryki warszawskiej **NORBLINA i spółki** wszelkie wyroby platerowane to jest serwisy do stołów kompletne garnitury kandelabry i stołowem wszystko, co tylko w zakres wyrobów platerowanych wchodzi, sprzedaje po cenie tak niskiej, że żaden magazyn im nie wyrówna — przytem ma na składzie prawdziwe rosyjskie samowary — i wyroby mosiężne, oraz każdej chwili dostać można świeżą prawdziwą herbatę rosyjską Popowa. Wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (1224-4-1)

Pracownia kapeluszy męzkich
Wincent. Kruczkowskiego
W KRAKOWIE
przy ul. Szewskiej Nr. 23
zaopatrzoną została w wielki wybór kapeluszy filcowych i pluszowych najnowszego fasonu po cenach nader przystępnych. — Przyjmuje również zniszczone kapelusze do przerabiania i odnawiania po najumiarkowańszych cenach. (1217-6-1)

Aurelia Zawadzka
w Krakowie
Poleca najmodniejsze kapelusze na każdy sezon, po miernej cenie.

Fabryka Rękawiczek **F. Lubańskiego** w Krakowie, Plac Dominikański 3 wyrabia różnorodne rękawiczki i inne artykuły w zakres tego fachu wchodzące. Wszelkie zamówienia uskutecznia się dokładnie w ściśle oznaczonym czasie. (1225-12-1)

Stanisław Feintuch

w Krakowie, Rynek „Szara kamienica" handel towarów kolonialnych i kantor wymiany pieniędzy założony w r. 1853.

Antoni Wieczorek

w Wadowicach.

Poleca swój obficie zaopatrzony magazyn ze wszelkiego rodzaju zegarkami genewskimi i z najlepszych fabryk sprowadzane z gwarancją, oraz zegary duże ozdobne ścienne w wielkim wyborze — przytem posiada wyroby jubilerskie gustowne słowem wszystko co tylko w zakres zegarmistrzowski i jubilerski wchodzą sprzedaje po miernej cenie, zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (1221-6-1)

Pracownia i skład wyrobów blacharskich i przyrządów kąpielowych

W. Kosydarskiego

w Krakowie ul. Szewska l. 228.

Wyroby miejscowe krakowskie.

Parówki pokojowe, pryszcice, wanny z piecem do ogrzewania wody. Wanny z prysznicą, irrygatory, wanny nasiadowe, Bidety, Waterclosety pokojowe, Taborety i fotele z closetami, pochodnie naftowe i filitry do wody zawsze są na składzie. — Zamówienia uskutecznia szybko po cenach umiarkowanych. Zakłada dzwonki elektryczne, konduktory do ściągania piorunów. Pokrywa dachy cynkiem, miedzią i blachą żelazną. (1222-10-1)

Józef Iwanicki mechanik w hotelu Żorża we Lwowie. **Najnowsze i poprawne maszyny do szycia,** tylko praktycznych konstrukcyj sprowadzam i sprzedaję z pięcioletnią gwarancją po 5 zł. miesięcznie lub po 1 zł. tygodniowo. — Zamiana i specjalna naprawa. (922-22-20)

Biuro nauczycielskie Zuzanny Krzyżanowskiej, we Lwowie ulica Czarneckiego l. 28, poleca: Nauczycieli prywatnych, Nauczycielki, Ochmistrzynie, Guwernantki, Bony Polki, Francuskie. Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu, mając liczne stosunki za granicą.

Przyjmuje Nauczycielki na stół i mieszk nie za stosownem wynagrodzeniem. (1122-10-5)

TRUMNY METALOWE

poleca w obfitym wyborze

Magazyn sprzętów kościelnych cerkiewnych

WALENTEGO STACHIEWICZA

w Tarnopolu

po następujących cenach:

dla dorosłych:

170 cm długości	po	30.	45.	65.	85.	złr.
180 cm	„	„ 35.	50.	70.	90.	„
190 cm	„	„ 40.	55.	75.	95.	„
200 cm	„	„ 45.	60.	80.	100.	„
210 cm	„	„ 50.	65.	85.	110.	„

dla dzieci od 12 do 30 złr. (1014-9-9)

Wilhelm Klamut, fabrykant powozów, Lwów, Chorążczyzna 16. dostarcza znane tarantasy amerykańskie w różnych gatunkach. — Cenniki franco. (1039-9-12)

Józef Rynczarski poleca w Sanoku nowo otworzony handel kolonialny, elegancko urządzony.

Skład płótna, gotowej bielizny

i wypraw dla dam

A NOWICKIEGO

w Krakowie, Rynek l. 20 (dom JO. księżny Jabłonowskiej)

ma zaszczyt zwrócić uwagę na cennik następujących artykułów wyrobionych z najlepszego gatunku płótna i szyrtyngu.

C E N N I K:

$^1/_2$ tuz. angiel. batystowych chustek do nosa z najmodniejszemi brzegami od ct. 48 do złr. 2.50. — $^1/_2$ tuz. prawdziwych francuskich batystowych chustek do nosa od złr. 2 do złr. 5. — $^1/_2$ tuz. lnianych chustek od ct. 90 do złr. 4. — Kołnierzyki mezkie i damskie w najlepszym gatunku za $^1/_2$ tuz. od złr. 1.20 do złr 1.50. — Mankiety męzkie i damskie za 6 par. od złr. 1.80 do złr. 2.

Koszule męzkie. Z najlepszego angielskiego szyrtyngu z gładkiemi gorsami od złr. 1.50 do złr. 4. — Kolorowe w różnych gatunkach od złr. 120 do złr. 2.50.

Kalesony męzkie. Z angielskiej piki od złr. 1.25 do złr. 1.50. Z angielskiego płótna od złr. 1 do złr 1.30. Z rumburgskiego albo holenderskiego płótna od złr. 1.50 do złr. 2.50.

Koszule damskie. Z angielskiego szyfonu z haftem od od 1.10 do złr. 2.25. Z holenderskiego albo bilenfeldzkiego płótna od zł. 2 do złr. 3.50. W najlepszym gatunku z haftem recznym od złr. 2.50 do złr. 5.

Majtki damskie. Z angielskiego szyfonu od ct. 90 z haftem do złr. 2.50.

Spódnice damskie. Z dobrego szyfonu od złr. 1.50 do złr. 3. Z haftowanemi wstawkami do złr 5. Halki kolorowe w różnych gatunkach od złr. 1.35 do złr. 8.

Kaftaniki. Z angielskiego szyfonu od ct. 90 do złr. 1.50. Z haftowanemi wstawkami od złr. 3.50. Pegnoiry od zł 3 do złr. 8.

Płótna. 1 sztuka 37 łok. albo $23^1/_3$ m. dobrego lnianego płótna od złr. 6.45 do złr. 12. — 1 sztuka 37 łok. albo $23^1/_3$ m. szląskiego płótna od złr. 9.75 do złr. 15. — 1 sztuka 63 łok. albo 39 m. holenderskiej albo irlandzkiej weby od złr. 20 do złr. 48. — 1 sztuka 67 łok. prawdziwego rumburgskiego płótna od złr. 23 do złr. 50. — $^1/_2$ tuz. lnianych ręczników od złr. 2.50 do złr. 10. Garnitury lniane do nakrycia stołów na 6, 12, 18, 24 osób od złr. 3 zacząwszy. — Serwety w różnej wielkości od złr. 1 zacząwszy. — Szyfon angielski na bieliznę mezką i damską od 24 ct. metr do 45 ct.

Zwraca się głównie uwagę na wyrób Płótna chińskiego,

w który jedynie tylko handel mój jest zaopatrzony.

Wszystkie wyżej wymienione towary sprzedaje po cenach nadzwyczaj niskich dotąd nigdzie nie praktykowanych.

Prócz tego skład mój zaopatzony jest w wielki wybór pończoch damskich i dziecinnych, białych i kolorowych, skarpetek w różnych gatunkach i kolorach, wybór parasoli jedwabnych i wełnianych, gorsetów, jak również wszelkie potrzeby krawieckie.

Towar u mnie kupiony w razie niepodobania się zamieniam, a to jest dowodem, że chcę sobie zyskać zaufania u Szanownej Publiczności niepraktykowanie nizkiemi cenami i szybką usługą.

Z wysokiem szacunkiem

A. NOWICKI

Cesarsko król. uprzyw.

Rafinerja spirytusu,

fabryka rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolascha

WE LWOWIE.

(1196-?-2)

wyrabia najczyściejszy spirytus przydatny do parfumerji, do fabrykacji likierów i t. p.

i sprzedaje takowy po cenie fabrycznej.

KUKURUDZĘ AMERYKAŃSKĄ

czyli

KOŃSKI ZĄB,

najwyższy pożytek dająca roślina pastewna, szczególnie dla krów dojnych, poleca w zupełnie świeżem ziarnie po zł. 25 za 100 kilo loco Lwów dwor. niżej 10 kilo po 28 ct. z gwarancją za siłę kiełkowania, — tudzież

Lucernę francuzką oryginalną,
Buraki pastewne olbrzymie,
Żyto świętojańskie,
Hreczkę srebrną,

poleca

główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO,

WE LWOWIE.

„Neptun"

Zakład kąpielowy w Tarnowie

otwarty z dniem 1. stycznia 1882 roku od godz. 7 rano do godziny 1 w południe, i od godz. 2 po południu do godz. 8. wieczór, mianowicie:

Łaźnia parowa dla Panów we Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę, cena 25 ct. Łaźnia parowa dla Pań: we Środę przed południem, cena 40 ct.

Kąpiele wanienne codziennie. Wanna I. klasy 50 ct. — Wanna II. klasy 35 centów. Natryski w lecie codziennie, cena 12 ct. Zakład jest zamknięty w Niedziele i Święta po południu, w uroczyste Święta przez cały dzień. (1146-5-6)

A. Jachimowicz

w Rzeszowie.

Handel galanteryjny oraz towarów norymbergskich — buciki damskie i męzkie. Posiada na składzie kapelusze najnowszych fasonów oraz angielskie czarne i bronzowe najnowszych fasonów *po 1 złr. 90 ct.* Na prowincję posela się za nadesłaniem miary. (1191-3-3)

Zakład fotograficzny

Stanisława Bizańskiego

w Krakowie,

przy ulicy Siennej obok małego Rynku naprzeciw gimnazjum św. Jacka p. l. 430. Ceny fotografij: pierwsze pół tuzina, w formacie kart wizytowych 3 zł. każde następne pół tuzina 2 złr. 50 ct. Tuzin w formacie gabinetowym 11 zł. (988-12-15)

Franciszek Grotowski

w Bochni.

Poleca każdego czasu Magazyn obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego z najpierwszych fabryk sprowadzany krajowy i zagraniczny materjał na toż obuwie i wykonuje podług ostatniej mody, po nizkiej cenie.—Wszelkie zamówienia uskutecznia pod gwarancją (1209-12-2)

A. Mańkowski

Lwów,

ul. Halicka, l. 17/10, miasto.

Handel

Korzeni, Delikatesów, Herbaty

i wszelkich gatunków **starych** i zwykłych **WIN** w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach najtańszych, poleca Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienny towar.

Codzień świeże drożdże.

Na żądanie wydaje specjalne cenniki (1112-15-11)

F. Masłowski, utrzymuje od lat 20tu wielki skład fortepianów, pianin, harmonij z c. k. nadwornych wiedeńskich. i zagranicznych fabryk. Przyjmuje stare fortepjany za nową za dopłatą.

Zamówienia na strojenia fortepjanów przyjmuje, przy ulicy śgo Jana Nr. 309 w Krakowie. (0-1-2)

Ansel Laufer, we Lwowie, Plac Marjacki l. 1, naprzeciw hotelu Zorża. Poleca swój skład obficie zaopatrzony w gotowe suknie dla mężczyzn, i dla dzieci, futer dla miasta i do podróży, także materje i sukna, po umiarkowanych cenach. Zamówienia uskutecznia natychmiast. (1114-6-5)

W. Limanowski,

zegarmistrz w Krakowie w Sukiennicach l. 10 naprzeciw kościoła N. P. Marji. Skład zegarków i zegarów. Zegarów pendułowych ściennych i stołowych z dwuletnim zaręczeniem. Reperacje uskutecznia najdokładniej z jednorocznem zaręczeniem. (1070-?-1)

N. Paczkiewicz, zakład introligatorski i skład papieru w Czerniowcach ul. Rathausgasse Nr. 19., poleca swój obficie zaopatrzony zakład introligatorski, w którym przyjmuje wszelkie roboty, co tylko w zakres introligatorski wchodzi, wykonuje gustownie, szybko i sumiennie, wszelkie zamówienia uskuteczia bezzwłocznie. — Przytem poleca handel papierów i przyborów do pisania w wielkim wyborze po miernej cenie i wyrób galanteryjnych robót wszelkiego rodzaju. (1173-4-4)

M. Bergmann zegarmistrz z Wiednia, w domu p. Chuderskiego l. 202. w Stanisławowie. Skład zegarów i zegarków z najlepszych fabryk szwajcarskich, tudzież łańcuszków po cenach najtańszych. Za naprawione, lub sprzedane zegarki ręczę za dwuletni chód, wyjąwszy własnego uszkodzenia. (1188-4-4)

Goldstein H., przy ulicy Trybunalskiej l. 16 (obok kościoła OO. Jezuitów) poleca swoją nowo urządzoną pracownię i skład gotowych sukień i bielizny męskiej tudzież wielki wybór materyj krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonuje się dokładnie i punktualnie. Dla dogodności Szanownej Publiczności przyjmuje się suknie do odnowienia jakoteż zamiana sukień. Ceny umiarkowane. Płaszcze od prochu. — Ubrania gymnastyczne. (1174-4-4)

Zawiadomienie.

Pracując od lat wielu jako zegarmistrz w Stanisławowie złożyłem Szanownej Publiczności liczne dowody mojej rzetelnej i sumiennej pracy, której zawsze jedynem mojem zadaniem było, pozyskanie sobie wszechstronnego zadowolenia, i dalej na tej samej drodze pracować i Szanowną Publiczność obsłużyć, usiłując, polecam się przyjemnym względom obok konkurencji tak mnogo w naszem mieście powstałych współzawodników, a niewypróbowanych zdolnościach, lub wątpliwej reputacji, w skutkach zawód lub stratę przynoszących.

Z uszanowaniem

Juljusz

(1186-6-4) zegarmistrz.

Osw. et H. Pilpel

Skład zegarów

we Lwowie, ulica Wałowa Nr. 7.

Zadziwiająco, że u nas dostać można zegary dobrze idące począwszy od 85 ct. W tym składzie przyjmuje się wszelkie największe reperacje tak ściennych, jak też i kieszonkowych zegarków po nader niskich cenach i w bardzo krótkim czasie — oraz przyjmuje się wszelkie rzyrządy muzyczne przy takowych do reperacji. (1165-4-4)

Rechen J. we Lwowie, ul. Krakowska l. 5., poleca Szanownej P. T. Publiczności swój wielki skład **rękawiczek** różnych gatunków, szelek, krawatek, torb damskich i myśliwskich, spodni skórzannych, kaftaników skórzannych, jakoteż różnych gatunków towarów galanteryjnych, oraz wielki skład bandażów chirurgicznych (opaski) itp. dla różnych ułomności, podług najsławniejszych profesorów robione, trwałe i wygodnie po cenach najumiarkowańszych. O liczne uczęszczania upraszam

J Rechen

(1189-6-4) ul. Krakowska l. 5.

Max Herz w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 23. — Poleca swój obficie zaopatrzony magazyn galanteryjny, wszelkie roboty, wszelką bieliznę męzką i damską, wielki wybór krawatów i konfekcji damskich, słowem, co tylko w zakres handlu galanteryjnego wchodzi. Sprzedaje po umiarkowanej cenie. — Wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie, (przytem największy wybór — wszelkiego rodzaju zabawek i lalek dla dzieci.

SPECJALNA FABRYKA

MASZYN PAROWYCH

poziome i prostopadłe, o sile od 1 do 20 koni.

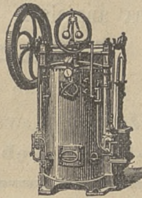
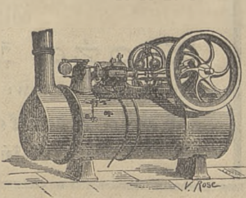
Medal złoty na Wystawie powszechnej 1878 kl. 52

4 Dyplomy honor. 1869—1876.

Maszyny poziome Kocioł o prostym płomieniu o sile 3 do 50 koni

Maszyny prost. od 1 do 20 koni.

Maszyny poziome Kocioł o płomieniu obrotow. o sile 6 do 50 koni

Wszystkie maszyny są gotowe do wysełki na żądanie. Bezpłatna posełka opisów szczegółowych. (1207-2-2)

Dom J. HERMANN LACHAPELLE,

J. BOULET & Comp. następcy

inżynierowie mechanicy 144, ulica du Faubourg Poissonniére w Paryżu.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

J. Dąbrowski

PRZEDTEM

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 17,

„DAWNIEJ w. PENTHER“

prócz zegarków i zegarów z najsławniejszych fabryk, *otrzymał wielki zapas*

złotych i srebnych rzeczy.

Szczególnie zwraca się uwagę na **wyprawy weselne ze srebra**, na 6 i 12 osób w szkatułach.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia (9-3) się jak najrychlej.

Szpilek i pierścionków bukietowych.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicję Maszyn grających.

Zawiadomienie

dla rzemieślników i robotników,

chcących się udać

do Ameryki.

Północno-zachodnie bióro w Chicago, zajmujące się wskazywaniem robót, jest wstanie w porze obecnej zatrudnić 6 000 ludzi we wszelkim rodzaju rzemiosł, i robót dziennych.

Poszukujemy ludzi *dla towarzystwa kolei żelaznych, budowli mostów, hut żelaznych, tartaków, składów drzewa, warstatów maszyn, kopalni węgla i żelaza, kamieniołomów, folwarków, gospodarstw wiejskich itd.* Wszelkie wyż wspomniane roboty prowadzone są przez najwięcej niezależne towarzystwa w kraju. — **Od miasta Chicago** zapewniamy *wolny przejazd* do różnych miejsc zatrudnień, posady wszystkie i najwyższe płace gwarantowane:

Służba biórowa mówi wszystkiemi językami.

Względem *przewozu passażerów*, jakoteż we wszystkich innych kwestjach należy się udać do naszego przez cesarsko niemieckiego konzula zatwierdzonego, Jeneralnego Ajenta p. **A. W. Faulhuber** *w Hamburgu.* Alte Gröninger-Strasse Nr. 4.

Zdolni i pewni *pod ajenci* mogą otrzymać zajęcie, adresując swe podania do *Jeneralnego Ajenta w Hamburgu.* (1202-6-2)

Mitschka Wincenty krawiec cywilny i wojskowy *w Stanisławowie*, poleca wielce szanownej P. T. Publiczności swoją pracownię sukień męzkich, oraz skład najnowszych i najmodniejszych materji na ubrania męzkie, zapewniając nietylko staranną, ale i wedle najnowszej mody wykonaną pracę po cenach umiarkowanych. (1184-4-4)

Klemens Fedunio, poleca swój w najnowsze maszyny i przyrządy zaopatrzony zakład introligatorski i galanteryjny w Krakowie, Rynek główny l. 22 w podwórzu na dole. Przyjmuje najozdobniejsze i najprostsze oprawy książek, wyrabia takowe starannie na czas umówiony po cenach najniższych. (1077-6-7)

ZAWSZE

poleca

CUKIERNIA

WITOLDA SKRZYŃSKIEGO

w gmachu ratuszowym w Kołomyi

WSZELKIE PIECZYWA

Torty, baby, przekładańce, placki, jajeczniki.

Różne ciasta w wielkim wyborze baranki konserwowe i pisanki. Gustowne ubrania na torty. Wielki wybór rozolisów i likierów z pierwszorzędnych fabryk krajowych: hr. Potockiego, Mikolasza, Grenkla, Licktwitza, Reidy itp. Rosolisy gdańskie, likiery i kremy francuskie itd.. Zamówienia miejscowe lub z okolicy wykonuje się stósownie do wszelkich wymagań jak najgustowniej i w jak najkrótszym czasie po nader niskich cenach. Za laskawe dotychczasowe względy dziękuję jak najmocniej i polecam swe usługi i nadal.

Witołd Skrzyński

(1185-4-4) cukiernik w Kołomyi.

Jakób W. Kronik

zegarmistrz we Lwowie, ul. Krakowska l. 3. Poleca wielki wybór i zapas zegarów i zagarków kieszonkowych ręcząc dwuletnią gwarancją, ceny bardzo przystępne, zamówienia wszelkie i naprawy uskutecznia szybko i sumiennie firma od wielu lat znana z rzetelności i prawości, poleca swoją pracownię. (1182-4-4)

Ignacy Stern

w Gorlicach

Stacja kolei Grybów.

Zawiadamia niniejszem kupców i przemysłowców, że założył w Gorlicach rafinerję nafty. Wyrabia takową w najlepszych gatunkach. Cenniki na żądanie gratis i franco. (1193-3-3)

Pierniki salonowe! w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. — Placek królewski przekładany 1 złr. 50 ct. — Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 ct. — Całusków 30 za 25 ct.

w fabryce pierników

K. MOLĘCKIEGO.

przy ul. Brackiej L. 158 w Krakowie, Szanownym gościom kupującym za 3 złr. dodaje się 30 całusków, albo 50 grymasików. — Cenniki piernikόw darmo. (1136-9-6)

Feliks Feliński, we Lwowie, ul. Sykstuska Nr. 1. obok optyka p. Neuhöfera poleca swoją nowo otworzoną

Pracownię ubiorów mężkich

oraz wielki skład sukień i kortów z fabryk krajowych i zagranicznych. Łaskawe zamówienia uskuteczniają się szybko i sumiennie po cenach bardzo umiarkowanych. (1130-4-3)

Tadeusz Wiskida, Zakład fryzyjersko-perukarski dla dam i panów przy placu Panny Marji Nr. 343 „pod Murzynami“ w Krakowie. Salon golenia, strzyżenia i fryzowania. Skład rozmaitych i najnowszych wyrobów z włosów, artykułów toaletowych, oraz perfumeryj. (1089-12-8)

„CONCORDIA“

Pierwszy lwowski zakład pogrzebowy.

F. OPUCHLAK

plac Kapitulny l. 3.

Urządza pogrzeby począwszy od najskromniejszych aż do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, uchyla wszelkie trudy pozostałej rodzinie. Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.

Główny skład trumien kruszcowych i hermetycznych (co do jakości i trwałości niezrównane).

Skład komisowy

WIEŃCÓW grobowych

z suchych i robionych kwiatów w bogatym wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców jedwabne, atłasowe i morowe z napisami lub bez tychże. Wieńce z żywych kwiatów wykonuje bez różnicy pory roku jak najspieszniej. Zakład pogrzebowy „Concordia“ urządza także pogrzeby na prowincji.

Wszelkie zamówienia z prowincji bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonuje bezzwłocznie.

(1053-10-10) **„Concordia“.**

Najtańsze i najlepsze miejsce kupna.

MENDEL ESRIEL

poleca P. T. Publiczności swój dobrze zaopatrzony **Skład towarów galanteryjnych i norymbergskich** tudzież muzyczne, chirurgiczne i optyczne instrumenta, jakoteż rekwizyta do pisania i rysowania i inne przedmioty w wielkim wyborze, których nabyć można po najtańszych stałych cenach. Jakoteż amerykańskie wolne od wszelkich szkodliwych substancji brylanty i siły połysku krochmal do bielizny p. Fritz Szulz junior Leipzig. Paczka 14 ct. pod firmą: (1194 3-3)

„Do taniego sklepu“ *w Tarnowie.*

MAGAZYN OBUWIA damskiego i męzkiego własnego wyrobu

Kazimierz Bielański

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2.

Poleca każdego czasu gotowe podług ostatniej mody wykonane i z najlepszego materjału krajowego i zagranicznego — wszelkie zamówienia uskutecznia po bardzo niskiej cenie. (1208-4-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

WE LWOWIE, ulica Trybunalska pod l. 6.

Założony w roku 1845

poleca angielskie

Noże i Widelce

stołowe i desserowe, w róg, lub drzewo oprawne.

Noże i widelce stołowe i deserowe **z chińskiego srebra.** (1215-3-1)

MAGAZYN

(1203-12-1) I PRACOWNIA

obuwia mężkiego, damskiego i dla dzieci, z materjału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach:

Zakład szewski

Franciszka Gawlika

we Lwowie, ulica Strzelecka pod l. 2.



Istniejący we Lwowie od roku 1853

Magazyn i pracownia

SUKIEN MĘZKICH

W. BAUROWICZ

obecnie przy ul. Kopernika l. 9 we własnym domu

zaopatrzony został na zbliżający się sezon w najmodniejsze sukna tak z fabryk krajowych, jakoteż i zagranicznych.

Chcąc zaś pracownię w większym, jak dotychczas rozmiarze prowadzić, w tym celu sprowadziłem fachowo wykształconego przykrawacza, który jest w możności zadosyć uczynić wszelkim wymogom Szanownej Publiczności. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie, mam zaszczyt polecić się i nadal łaskawej pamięci.

Z szacunkiem

(1205-6-2) **Wincenty Baurowicz.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, która raczyła mnie obdarzać łaskawem zaufaniem i względami podczas dzierżawy kawiarni pana Sznajdra, że dnia 22. kwietnia w domu JO. księżnej Sanguszko **przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 7,** (naprzeciw gmachu kasy oszczędności, w lokalu zajmowanym przedtem przez kawiarnię pod „Węgierską koroną“) otworzyłem

Kawiarnię Europejską

urządzoną z największym konfortem na wzór najnowszych kawiarń wiedeńskich i paryskich.

Znakomite napoje: kawa, herbata, czekolada, poncz, lody. Zimne przekąski, wino i piwo butelkowe. Bilardy najnowszej konstrukcji z najlepszych fabryk. W czytelni przeszło 100 pism krajowych i zagranicznych. Elegancko urządzony pokój do gry. Ceny umiarkowane. Usługa najlepsza.

Tusząc, że Szanowna Publiczność i nadal zaszczycać mnie będzie łaskawemi względami, zapraszam moich dawnych Szanownych gości, jakoteż całą P. T. Publiczność.

Z głębokim szacunkiem

ERNEST KREMER,

właściciel kawiarni europejskiej.

Aptekę pod „Jeleniem“

liczba 9, w Rynku,

dawniej Ziętkiewiczów, objął z dniem 1. stycznia b. r.

MIKOŁAJ KARCZEWSKI,

a odnowiwszy takową i zaopatrzywszy w najświeższe medykamenta, **środki uniwersalne** i przybory chirorgiczne, perfumerje i t. d., poleca się względom Szanownej Publiczności (1153-6-6)

LUBIN ŻÓŁTY

(1170-12-1) poleca *SKŁAD NASION*

J. Bulsiewicza

W BOCHNI.

Jeden korzec czyli 100 kilo wraz z workiem i dostawą do kolei **7 zlr.** przy odbiorze naraz 10 korcy, dodaję się jeden korzec bezpłatnie.

Znany od wiele lat przedsiębiorca pogrzebów pod firmą:

Tytus Geschöpf

we Lwowie, ul. Ormiańska l. 16

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wskutek długoletniego doświadczenia w swym zawodzie, i podjętej umyślnie w tym celu podróży do większych miast europejskich, tak się urządził, iż obecnie najwymyślniejszym nawet wymaganiom ze strony Szanownej Publiczności tutejszej i zamiejscowej i to od pierwszej chwili po zgonie, aż do pogrzebania zwłok zadość uczynić zdoła. **Kondukty pogrzebowe** podzielił na różne klasy, aby tym sposobem każdemu w tej smutnej chwili oszczędzić wszelkich trudów i zachodów. *Skład trumien metalowych* z najsłynniejszych fabryk, począwszy od ceny 20 zlr. i wyżej.

Posiada znaczny zapas trumien drewnianych, jako to: dębowe polerowane, lakierowane i naturalne; imitacje metalowych; obite aksamitem, atłasem i t. p. w najnowszym guście; niemniej kapy i poduszki atłasowe, imitacje atłasowych, mulowe, organtynowe itp.

Dziękując najuprzejmniej Szanownej Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się i nadal łaskawej pamięci, a zapewniam nadzwyczaj przystępne ceny.

Z należnym szacunkiem

Tytus Geschöpf.

(1201-?-4)

E. N. Goldstein

skład maszyn do szycia i wszelkich przyborów

w Rzeszowie.

Posiada na składzie maszyny do szycia wszelkiego systemu oraz przyjmuje takowe do reperacji po umiarkowanych cenach. Zawiadamia się zarazem, że obecnie otrzymał od p. Helina wszelkie towary galanteryjne żelazne, naczynia rzemieślnicze i posiada takowe na składzie po nader niskich cenach. — Ma na składzie naczynia kuchenne i inne w zakres handlu żelazem wchodzących — posiada także nadgrobki i krzyże. (1192-9-3)

MOSES WEINTRAUB

Handel korzeni i delikatesów

Rzeszów ul. Farna.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż posiada na składzie wielką ilość sprowadzonych poprzednio towarów jak np. kawę wszelkiego gatunku i herbatę, którą obecnie sprzedaje taniej, jak wszędzie odbiorcom w większej ilości sprzedaje za opuszczeniem rabatu, gdyż takowy miał zapas sprzedawać może. Inne artykuły w zakres tego handlu wchodzące sprzedaje po nader umiarkowanych cenach.

Rafael Kleinhändler zegarmistrz w Tarnowie w domu Wgo Waltera poleca swój skład zegarów ściennych i zegarków. — Reparacje przyjmuje z roczną gwarancją. (1146-4-5)

W. Wojciechowski, jubiler w Krakowie ulica Szewska l. 222 poleca swój skład wyrobów złotych po cenach umiarkowanych. Przyjmuje zamówienia, reperacje i zamiany. (970-12-11)

Odpowiedzialny wydawca i redaktor: Jan Chechliński. Z drukarni K. Pillera.